



Warszawa, dnia 14 marca 2008 r.

Minister Spraw Zagranicznych

WSM 2103-8-08/3

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 14.03.08

nr. 1642 podpis

**Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panią Senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk na 5. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lutego 2008 r. (pismo nr BPS/DSK-043-146/08 z dnia 20 lutego 2008 r.) w sprawie aktualnych zagadnień w stosunkach polsko-niemieckich, uprzejmie informuję:

Odnosząc się do pierwszej części oświadczenia Pani Senator dotyczącej rozpoczęcia rozmów w sprawie renegotjacji Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r., pragnę podkreślić, że Traktat ten nie przewiduje możliwości renegotjacji czy też uzupełnień o nowe postanowienia. Zgodnie z artykułem 38 ustęp 3 może on zostać jedynie wypowiedziany w drodze notyfikacji na rok przed upływem okresu obowiązywania. W innym przypadku jego postanowienia ulegają automatycznemu przedłużeniu na kolejny pięcioletni okres.

W ocenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Traktat odegrał ważną rolę w stosunkach polsko-niemieckich. Zakończył etap, w którym sporne były kwestie zasadnicze i stworzył, na nowych podstawach, szerokie ramy dla wszechstronnej współpracy. Stał się początkiem dialogu obejmującego praktycznie wszystkie sfery życia publicznego. Zawarcie Traktatu sprzyjało realizacji strategicznych celów polskiej polityki zagranicznej, jakimi były członkostwo Polski w NATO i UE. Obecnie, blisko siedemnaście lat po jego podpisaniu, zasadniczo zmieniła się sytuacja międzynarodowa i pozycja Polski w świecie. Najważniejsze dziedziny współpracy z Niemcami regulują dziś inne porozumienia i uregulowania związane z miejscem Polski w strukturach europejskich i euroatlantyckich.

W świetle powyższej oceny MSZ nie uważa, aby właściwą drogą regulacji problemów występujących w stosunkach polsko – niemieckich była renegotjacja Traktatu, zwłaszcza w kontekście zapobieżenia niemieckim roszczeniom majątkowym. Wprowadzenie bowiem do Traktatu postanowień odnoszących się do takich roszczeń mogłoby zostać uznane za potwierdzenie, że roszczenia indywidualne obywateli Niemiec o charakterze majątkowym istnieją i mają podstawę prawną.

Potwierdzałyby one tezę sprzeczną ze stanowiskiem polskim, które niezmiennie określa roszczenia przesiedlonych jako nie mające żadnych podstaw prawnych w systemie prawa polskiego, niemieckiego i międzynarodowego. Stanowisko to zostało wypracowane w oparciu o ekspertyzę prawną sporządzoną przez prof. J. Barcza i J. Froweina i co należy podkreślić, przyjęte również przez Rząd RFN za oficjalną wykładnię stanu prawnego w tym zakresie. Potwierdzeniem tego były oświadczenia złożone zarówno przez Kanclerza Gerharda Schrödera w dniu 1 sierpnia 2004 r., jak i przez Panią Kanclerz A. Merkel w dniu 16 marca 2007 roku. W przypadku wniesienia oficjalnych skarg przez Powiernictwo Pruskie urząd kanclerski zobowiązał się, że będzie zajmował stanowisko zgodne ze deklaracją złożoną przez kanclerza G. Schrödera.

Należy dodać, że w ostatnich latach nastąpiła ewolucja w ocenie prawnej możliwości dochodzenia omawianych roszczeń, głoszonej przez prawników związanych ze środowiskami niemieckich przesiedleńców (np. prof. E. Klein). Wskazują oni, że oświadczenie Kanclerza G. Schrödera z 1 sierpnia 2004 r. pozbawiło roszczenia przesiedleńców skuteczności w sferze prawa międzynarodowego.

Należy zaznaczyć, że władze polskie w kontaktach ze stroną niemiecką przedstawiły koncepcję wydania przez rządy obu państw wspólnego oświadczenia, które potwierdziłoby zbieżność stanowisk w kwestii braku podstaw prawnych dochodzenia roszczeń przez przesiedlonych i przyczyniłoby się do ugruntowania poczucia nienaruszalności prawa własności obywateli polskich zamieszkałych na ziemiach zachodnich i północnych.

W odpowiedzi na drugie pytanie postawione przez Panią Senator w oświadczeniu, uprzejmie informuję, że Polska nie posiada w stosunkach z Niemcami umowy odnoszącej się bezpośrednio do reparacji wojennych. W związku z tym, kwestie odszkodowań regulowane są w oparciu o zasady prawa międzynarodowego oraz postanowienia umów bilateralnych nie odnoszących się bezpośrednio do tego problemu.

Zgodnie z Umową Poczdamską, Polska została zaliczona do wschodniej strefy reparacyjnej obejmującej radziecką strefę okupacyjną Niemiec i państwa sojusznicze III Rzeszy. Reparacje z tej strefy zostały przyznane bezpośrednio ZSRR, który zobowiązał się zaspokoić żądania reparacyjne Polski. W oparciu o to, w dniu 16 sierpnia 1945 r. Polska podpisała z ZSRR *Umowę o wynagrodzeniu szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką*, regulującą rozmiary i tryb świadczeń dla Polski. Na jej podstawie Związek Radziecki zrzekł się na rzecz Polski wszelkich pretensji do mienia niemieckiego i innych niemieckich aktywów na całym terytorium Polski, łącznie z tą częścią terytorium byłej III Rzeszy, która została włączona w granice Polski.

W dniu 22 sierpnia 1953 r. ZSRR zawarł z NRD umowę dotyczącą zamknięcia kwestii reparacyjnych ze strony Niemiec, w której stwierdzono, że Niemcy wykonały już znaczną część swoich zobowiązań finansowo-gospodarczych wynikających z wojny i wskutek tego uznano za konieczne złagodzenie ich zobowiązań ekonomicznych. Zgodnie z art. 1 Umowy Rząd ZSRR – po uzgodnieniu z rządem PRL – zobowiązał się do przerwania z dniem 1 stycznia 1954 r. pobierania świadczeń reparacyjnych od NRD w każdej postaci. W dniu 23 sierpnia 1953 r. Rada Ministrów PRL przyjęła uchwałę „Oświadczenie rządu PRL dotyczące reparacji wojennych”, w którym stwierdziła, że:

„(...) dla uregulowania problemu niemieckiego i w uznaniu, iż Niemcy w znacznym stopniu uregulowały swe zobowiązania z tytułu odszkodowań wojennych, rząd polski zrzeka się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań wojennych na rzecz Polski.”

W przemówieniu wygłoszonym 23 września 1953 r. na posiedzeniu plenarnym VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ delegat Rządu PRL Marian Naszkowski potwierdził to zrzeczenie słowami: „pragnę podkreślić, że rząd polski kierując się podobnymi intencjami przyłączył się ostatecznie do aktu dokonanego przez ZSRR i zrzekł się z dniem 1 stycznia 1954 roku przypadającej Polsce części odszkodowań pozostałych do uregulowania”. Oświadczenie powyższe jest międzynarodowym aktem jednostronnym o charakterze zrzeczenia i z punktu widzenia prawa międzynarodowego brak jest podstaw do kwestionowania jego wiążących skutków.

Należy podkreślić, że pomimo pojawiających się opinii wskazujących, że przedmiotowe Oświadczenie było wynikiem dyktatu radzieckiego, Rząd RP podtrzymał moc Oświadczenia zajmując w tej sprawie dwukrotnie stanowisko. Pierwszy raz na etapie opracowywania projektu uchwały Sejmu z września 2004 r. a następnie po jej przyjęciu - w osobnym oświadczeniu Rady Ministrów z dnia 19 października 2004 r., w którym stwierdzono, iż problem realizacji uprawnień reparacyjnych Polski w stosunku do Niemiec jest już zamknięty. Oświadczenie to nie stwierdzało wprost, że Polska zrzeka się reparacji lecz podkreślało, że respektuje stan prawny istniejący pomiędzy Polską a Niemcami wskutek decyzji podjętej przez Rząd PRL w 1953 r.

Dodatkowo należy przypomnieć, że ostateczne potwierdzenie zamknięcia wszystkich spraw wynikających z II wojny światowej, w tym rozliczeń o charakterze odszkodowawczym, nastąpiło poprzez podpisanie w dniu 12 września 1990 r. przez Wielką Brytanię, USA, ZSRR i Francję z oboma państwami niemieckimi międzynarodowego porozumienia określanego jako „Traktat 2+4”. W doktrynie podkreśla się, że porozumienie stanowiło surogat traktatu pokojowego wymaganego przez Umowę Poczdamską, w wyniku którego Niemcy odzyskały pełną suwerenność. Polska uczestniczyła w przygotowaniu tego Traktatu. Należy zatem uznać, że sprawa dalszych żądań reparacyjnych wobec Niemiec została w ten sposób definitywnie zakończona.

W trzeciej sprawie poruszonej w oświadczeniu Pani Senator, dotyczącej problemów Polaków zamieszkałych w Republice Federalnej Niemiec, w szczególności przypadków określonych jako „patologie prawne”, jakich doświadczają polscy rodzice w Niemczech, pragnę zapewnić Pana Marszałka, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych w każdym zgłoszonym przypadku, w którym zachodzi podejrzenie dyskryminacji obywateli polskich przez urzędy niemieckie podejmuje w ramach obowiązującego porządku prawnego natychmiastowe interwencje u właściwych władz miejscowych.

Jeżeli chodzi o Stowarzyszenie „Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech” to Konsulat Generalny RP w Hamburgu utrzymuje bieżący kontakt z prezesem stowarzyszenia - Panem Wojciechem Pomorskim. Konsul kilkakrotnie prosił pana W. Pomorskiego o przekazanie informacji na temat zgłaszanych do stowarzyszenia przypadków dyskryminacji obywateli polskich przez urzędy niemieckie, jednakże w ostatnim czasie nie przekazano ani do Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu ani do Ministerstwa Spraw Zagranicznych żadnych informacji o osobach, które skarżyłyby się na dyskryminacyjne traktowanie (oprócz dwóch

przypadków, w których nie chodziło o obywateli polskich). W związku z powyższym, Ministerstwo oczekuje na nadsyłanie informacji na temat obywateli polskich potraktowanych przez niemieckie urzędy niezgodnie z obowiązującym prawem. W każdym uzasadnionym przypadku placówki konsularne będą podejmowały niezwłoczne interwencje u niemieckich władz.

Poza działaniami podejmowanymi w konkretnych sygnalizowanych przypadkach, podjęta została między innymi inicjatywa powołania polsko-niemieckiej grupy mediatorów w sprawach rodzinnych, którzy mają za zadanie pomóc w rozwiązywaniu konfliktów powstałych w rodzinach dwunarodowych. W tym celu zorganizowano już pierwsze seminarium pod nazwą "Polsko-niemieckie mediacje w konfliktach dotyczących opieki nad dziećmi", które miało miejsce w dniach 6-8 października 2007 r. i odbyło się przy udziale Biura Mediacji przy Parlamencie Europejskim, Dolnośląskiego Ośrodka Mediacji we Wrocławiu oraz Bundes-Arbeitsgemeinschaft für Familien-Mediation w Berlinie. W seminarium uczestniczyli polscy i niemieccy mediatorzy zajmujący się mediacjami rodzinnymi, sędziowie sądów rodzinnych, a także konsulowie reprezentujący polskie urzędy konsularne w Niemczech. Inicjatywa spotkań, wymiany informacji i organizowanie międzynarodowych mediacji ma być kontynuowana. Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, że obecnie realizowana jest pierwsza polsko-niemiecka mediacja zorganizowana przez Konsulat Generalny RP w Hamburgu, która ma szansę zakończyć się sukcesem, a kolejna przygotowywana jest w Berlinie, przy pomocy Wydziału Konsularnego tamtejszej Ambasady RP. Poza tym, w dniu 21 listopada 2007 r. z inicjatywy Zastępcy Dyrektora Departamentu Konsularnego i Polonii - pani Joanny Koziańskiej-Frybes doszło do spotkania z Dyrektorem Departamentu Opieki Prawnej Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości (BMJ), panią Marie Luise Graf-Schlicker i panem Eberhardem Carlem, sędzią rodzinnym, mediatorem odpowiedzialnym w Federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości za międzynarodowe konflikty rodzinne. W trakcie spotkania omawiano projekt powołania grupy roboczej składającej się z przedstawicieli obu państw (z każdej strony po jednym przedstawicielu m.in. ministerstwa sprawiedliwości, urzędu konsularnego, sądu rodzinnego).

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości obiecało także pomoc w rozpowszechnianiu stworzonej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN obszernej listy polskojęzycznych tłumaczy, psychologów i pracowników socjalnych mieszkających w Niemczech - celem przekazania jej niemieckim urzędom do spraw młodzieży. Dystrybucja tej listy, mam nadzieję, pozwoli uniknąć występujących w przeszłości pojedynczych sytuacji, gdy polscy rodzice podczas nadzorowanych spotkań napotykali trudności w porozumiewaniu się ze swoimi dziećmi w języku polskim.

Odnosnie czwartego zagadnienia poruszonego w oświadczeniu Pani Senator, uprzejmie informuję, że MSZ nie jest instytucją właściwą do prowadzenia spraw związanych z przekazywaniem organom innych państw akt będących w dyspozycji Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Z ogólnych informacji, jakie MSZ posiada w tym zakresie wynika, że na wniosek Prezesa IPN Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi postępowanie karne mające na celu wyjaśnienie stwierdzonych nieprawidłowości w przekazywaniu w latach 1965-1989 dokumentów dotyczących zbrodni ludobójstwa na Narodzie

Polskim do Centralnego Urzędu Sądownictwa Krajowego do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu. W celu oceny skali zjawiska, w IPN powołano zespół kontroli zbiorów bibliotecznych mający na celu ustalenie stanu faktycznego zbiorów i wykazanie braków w zakresie przekazanych akt. Szczegółowymi informacjami w tym zakresie dysponuje Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN oraz właściwa prokuratura.

W sprawie kwerendy w niemieckich muzeach, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że sprawy związane z poszukiwaniem w muzeach zagranicznych dzieł sztuki zaginionych w okresie II wojny światowej nie leżą w kompetencji MSZ. Departament Prawno-Traktatowy MSZ wystąpi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z pisemną prośbą o udzielenie informacji oraz potwierdzenie, czy w polskich muzeach faktycznie prowadzone są poszukiwania przez niemieckich muzealników. Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi w tym zakresie możliwe będzie przekazanie bardziej szczegółowych informacji.

W odpowiedzi na ostatnie pytanie postawione przez Panią Senator w oświadczeniu, pragnę poinformować, że strona polska nie zamierza uczestniczyć w realizacji projektu Centrum przeciwko Wypędzeniom. Co więcej, w opinii MSZ sam projekt nie wydaje się być łatwy do zrealizowania. Przedmiotem dyskusji jest obecnie w Niemczech rządowy projekt tzw. „widocznego znaku przeciw ucieczce i wypędzeniu”. Jednak i w tym projekcie strona polska nie przewiduje formalnego uczestnictwa, co zostało potwierdzone w komunikacie po spotkaniu sekretarza stanu w KPRM, Władysława Bartoszewskiego, Pełnomocnika Prezesa Rady Ministrów ds. Dialogu Międzynarodowego z delegacją rządu niemieckiego pod przewodnictwem ministra stanu Berndta Neumanna, Pełnomocnika Federalnego ds. Mediów i Kultury, do którego doszło 5 lutego 2008 r. w Warszawie.

Łączę wyroczny szacunku

z up. Ministra Spraw Zagranicznych
SEKRETARZ STANU
Jan Borkowski